

Prymasa podejmowali kolejarze

data aktualizacji: 2019.10.30 autor: Redakcja



8 września 1957 roku w Święto Narodzenia Najświętszej Maryi Panny do Skierniewic przyjechał Prymas Stefan Wyszyński. Była to jedna z setek wizyt, które duszpasterz odbył w tym czasie, a które miały przygotować do obchodów Millenium Chrztu Polski. Sumę w kościele św. Jakuba zakończono odśpiewaniem „Boże coś Polskę”.

Z tej wizyty niewiele się zachowało. Zdjęcia, które prezentujemy zachowały się dzięki kronikarskiej skrupulatności kolejarzy. To oni, oraz skierniewickie dzieci przywitały Prymasa w skierniewickim rynku. Procesja z kopią obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej, podobnie, jak w wielu innych miastach w kraju, przeszła ulicami.

Początek okresu prymasostwa ks. Kardynała Stefana Wyszyńskiego przypadł na czas konfrontacji państwo - kościół. W latach 53-56 Stefan Wyszyński był internowany. To w przymusowym odosobnieniu narodził się pomysł idei Wielkiej Nowenny mającej przygotować wiernych do obchodów Millenium.



Niestety, nie udało nam się dotrzeć do treści homilii wygłoszonej w Skierniewicach, wiemy, że uroczystą eucharystią zakończyło odśpiewanie „Boże coś Polskę”. Zresztą, jak wskazują historycy jest to pieśń patriotyczna, która po odzyskaniu przez Polskę niepodległości w 1918 roku konkurowała z Mazurkiem Dąbrowskiego o uznanie za hymn państwowy.

Podczas wizyty Prymasa w Skierniewicach poświęcone zostały chorągwie kolejarzy.

Bądźcie odpowiedzialni za ład społeczny i moralny, ład myśli i uczuć, odpowiedzialni za przyjęte na siebie obowiązki, za miejsce, jakie zajmujecie w ojczyźnie, w narodzie, w państwie, w życiu zawodowym. Tą drogą idzie się do wielkości. A narodowi potrzeba wielkości. Nie myślcie, że naród może wypełnić swoje zadanie tylko z pomocą ludzi bez wyrazu, którzy żyją byle jak, aby przeżyć, aby jakoś się odkuć, aby wykręcić się tanim kosztem; dzisiaj na uczelni profesorowi, a jutro na urzędzie czy stanowisku podjętym obowiązkom. Łatwizna życiowa jest największym wrogiem współczesnej Polski. Nie tylko niekompetencje, ale i nieuczciwość ludzi kompetentnych, wykształconych, znających swoje zadania, nawet dobrze uposażonych, może doprowadzić do straszliwej katastrofy naszej ojczyzny.

wypowiedziane w 1979 r.



Źródło: <https://eglos.pl/aktualnosci/item/33704-prymasa-podejmowali-kolejarze>